F-fa (mojemu Miastu)

Fieczorem fajnym fedrując fystafy
fzrok fczesny fbijałem f faktury falut,
fykosztofyfałem fspaniałe firany,
fiodąc firany fe fłosy faunóf.

Fellini, Fryderyk Fortepianista,
fielki, fspaniały Fynalazca flakóf -
fszyscy fybiegli fzrok fbity fitać,
fięc fymieniałem fszystkim full faktóf:

Ja, com zaszczycił dumną Farszafę
na prafym brzegu zrodzifszy się Fisły -
f kafejekach piłem z Adolfem kafę,
fymysł fgłębiając faszyzmem ścisły;

Skrajną praficą dostafszy f japę,
fnet nadstafiałem zdrofy policzek
i pokazując na Miasto Stare -
fściekał się fredny faszysta Hitler.

- Ktoś ty, fędrofco, fyklinacz frzodóf?! -
farszafscy pytali dorożkarze,
a ja im na to, prosto z mostóf:
Jam fasza godzina na zegarze!

Moje jest imię Fars i Safa!
Moja nad miastem ręka fkurfiona!
- miecz jej fzniesiona z fałszu PRAFDA,
co fszystko fzrokiem dofidzi:

NIKE *

~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~

Przypisek:
* dziś czyta się to: Najka